

## 2. Stanowisko Marii w Liturgii Kościoła



Nauka o Marii, czyli mariologia, stanowi rozbudowany dział dogmatyki katolickiej; jednakże nie w niej, lecz w liturgii kościelnej oraz w pobożności ludu występuje najdobitniejszy wyraz kultu Marii. Świadczy o tym zarówno ilość świąt maryjnych, jak i r ó ż n o r o d n o ś ć form liturgicznych kultu.

Obecny mszał rzymski liczy aż 38 świąt poświęconych Marii. Oprócz świąt lokalnych, połączonych z nabożeństwem danej świętyni czy obrazu, każda sobota, wolna od święta rytu zdwojonego, przeznaczona jest ku czci Marii.

„... blisko jedna trzecia roku kościelnego – pisze ks. J. Wierusz-Kowalski – jest pod znakiem kultu Maryjnego” [Liturgika str.248].

Nieodłączną częścią tego kultu są wspomniane już nabożeństwa majowe i październikowe, w których nie tylko poszczególne dni, ale całe miesiące oddane są czci Marii. Znamiennej charakterystykę liturgii maryjnej znajdujemy w cytowanym dziele ks. J. Wierusz-Kowalskiego:

„Kult liturgiczny cechuje nie tylko różnorodność świąt i form nabożeństwa, ale głęboka dogmatyczna treść obrzędów. W świetle modlitw i tekstów dobranych przez Kościół w liturgii Maryjnej, postać Bogurodzicy ukazuje się nam w całym majestacie swego posłannictwa i godności Matki Bożej ... cześć, którą oddajemy Matce Boskiej, jest zupełnie w y j ą t k o w a i p r z e w y ż s z a (p.m) kult oddawany wszystkim innym świętym. Dlatego też Kościół codziennie podczas najuroczystszych modlitw kanonu mszalnego poprzedzających przeistoczenie każe kapłanom wspominać przede wszystkim „wsławioną zawsze Dziewicę Maryję, Rodzicielkę Boga” [Tamże str. 250-251].

Na wybitne stanowisko Marii w kulcie liturgicznym wskazują nadane jej przez Kościół tytuły:

„Daje Kościół Matce Bożej najzaszczytniejsze tytuły, zowie Ją „Szaflarką łask, Matką Miłosierdzia, Ucieczką grzeszników, Królową Nieba, itd. [Ks. dr Fr. Spirago, dz. cyt. str. 24].  
Maria jest jedyną świętą w i e l o i m i e n n ą . Do powyższych tytułów dochodzą następujące: Niepokalanie Poczęta, zawsze dziewica, Najświętsza Matka, Wszechoredownicza, Współodkupicielka, Przczysta Panna, Bogurodzica, Królowa Polski, Pośredniczka łask wszelkich, Matka ludzi, Matka Świętego Kościoła, Panienska, Święta Boża karmicielka, Matka łaski Bożej [cyt. str. 24]. Postać Marii przysłania w Kościele katolickim wszystkie inne pojęcia religijne. Liczba świąt maryjnych i forma oddawanej jej czci wskazują, iż kult Marii przewyższa nawet kult samego Boga i Przenajświętszej Trójcy. Żadnej Osobie Bóstwa nie poświęcił Kościół tytułu świąt co Marii. Wielu katolików niewiele może wie o Bogu czy Chrystusie, lecz niepodobna znaleźć takich, którzy by nie wiedzieli o Matce Boskiej, Najświętszej Paniencie. Oto kult Marii w uzasadnieniu znanego katechizmu:

„Otaczamy Marję tak wielką czcią dlatego, ponieważ Ona jest M a t k ą Boga i Matką naszą ... Ponieważ między wszystkimi Świętymi dla swej świętości i cnót jest Bogu najmiłsza ... Cześć nasza dla Marji jest także dlatego tak wielką, iż Bóg w y w y ż s z y ł Ją ponad wszystkich ludzi i Aniołów; zachował Jej c i a ł o i uczynił ją Królową nieba ... Wreszcie dlatego oddajemy Marji tak wielką cześć, gdyż w s t a w i e n n i c t w o Jej u Boga więcej jest skuteczne, niż wstawiennictwo wszystkich Świętych” [Ks. dr Fr. Spirago, dz. cyt. str. 124-127].

Niektórzy pisarze nie omieszkują nawet nazywać Marii o ś r o d k i e m ekonomii zbawienia:

„Maryja Matka Boga jest tym ośrodkiem, od którego jedno wspólne błogosławieństwo rozciąga się na Stare i Nowe Przymierze. Ku Niej zmierzały szeregi pokoleń Patriarchów, od Niej wywodzi się rodowód przybranych synów Bożych, którymi

staliśmy się przez uczestnictwo w człowieczeństwie, jakim Ona obdarzyła Syna” [A.Nicolas Życie Maryi Matki Bożej, str.109]. Tym sposobem Kościół usunął Chrystusa na d r u g i plan. Pismo Św. naucza, że – wbrew opiniom ludzkim o Jezusie – On jest i pozostanie ośrodkiem z b a w i e n i a . Ku Niemu zmierzały szeregi pokoleń i od Niego wywodzi się rodowód przybranych synów Bożych. Pismo Św., nie pomniejszając świętego życia Marii, słuszny honor w dziele odkupienia oddaje w y ł ą c z n i e Synowi Bożemu:

„On jest obrazem Boga niewidzialnego, jest pierworodnym przed wszelkim stworzeniem. W Nim stworzone zostało wszystko w niebie i na ziemi, co widzialne i co niewidzialne ... On stoi na czele wszystkiego i wszystko ma w Nim swój byt ... On jest początkiem pierworodnych spomiędzy umarłych, ażeby miał pierwszeństwo we wszystkim” (Kol 1,15-18).

Kościół katolicki, owładnięty bez reszty czarem kultu Marii, uważa ją za „cud nad cudami”:

„Maria jest cudem nad cudami – głosi św. Izydor – i nic z tego, co istnieje, krom Boga, nie jest od niej wspanialszem” [Ks. dr Fr. Spirago dz. cyt. str. 123].

Powyższe uwagi dowodzą niezbitości roli, jaką odgrywa w liturgii katolickiej kult Marii, przysłaniający kult Boga i Chrystusa. Czyż jest to zgodne z duchem Pisma Św. i objawionej w nim służby Bożej? Wydaje się, że jeśli co zasługuje na stanowczy protest Marii, matki Zbawiciela, to w pierwszym rzędzie kult, rozwinięty przez kościół do niebywałych granic bałwochwalstwa pod jej godnym szacunku imieniem. Dokonajmy przeglądu dogmatów maryjnych w zestawieniu z prawdą Słowa Bożego.

Jan Grodzicki „Kościół dogmatów i tradycji”1963 str.166-168